

Widzieć Jezusa

Jaki obraz Chrystusa jest najbliższy naszemu sercu? Najprawdopodobniej obraz Pana Jezusa ukrzyżowanego. Najczęściej właśnie taki spotykamy: w przydrożnym krzyżu, na wieży kościoła, w sali klasowej, w niektórych sklepach, biurach. Widok Chrystusa ukrzyżowanego. Grecy, którzy w dzisiejszej Ewangelii pytają: Chcemy ujrzeć Jezusa, nawet sobie nie wyobrażają, że za niedługo też ujrzą Pana ukrzyżowanego. Dzisiejsza niedziela wprowadza nas w samą głębię męki naszego Zbawiciela, w tajemnicę ziarna, które musi wpaść w ziemię i obumrzeć, żeby przynieść plon obfity. Plon zbawienia nas wszystkich. Jest jakaś kłamra, która łączy to dzisiejsze pytanie: Chcemy ujrzeć Jezusa, z wielkanocnym, pełnym radości: Widzieliśmy Pana, gdy uczniowie będą dookoła rozgłaszać radosną nowinę, że On żyje, że Go widzieli, że z Nim spożywali pieczone ryby. Ewangelia uczy nas patrzenia na Pana Jezusa całego, od początku, do końca. Uczy nas przede wszystkim widzenia Jezusa Chrystusa żywego, nawet jeśli widzimy Go najczęściej w bezruchu, przybitego do drzewa krzyża. Chrystus żyje i chce, byśmy Jego obraz i Jego najświętsze imię zawsze nosili w swoim sercu. Pamięć o Jezusie żywym i bardzo nas kochającym niech przenika całą naszą codzienność. To pragnienie oglądania Pana Jezusa niech będzie modlitwą.